

Z okazji nadchodzących świąt Bożego Narodzenia życzymy wszystkim czytelnikom "Sekretów Da Vinci" uśmiechu, pogody ducha, zdrowia, miłości i niegasnącej radości! Redakcja



święta

pienik

Choinka proszę pana jest chyba zaczarowana, bo zaraz wszystko odmienia: było szaro, a ona wchodzi do domu – zielona i spełnia marzenia. Choinka – niby królewna taka zielona i srebrna (...). M. Terlikowska



święta choinka



święta

święta

Wesołych świąt Bożego Narodzenia!

Tegoroczna Liga Aktywności „W starym kinie” trwała tydzień. 8 grup tworzyło filmy w różnych kategoriach, między innymi: fantasy, komedia, przygodowy, szpiegowski, western i historyczny. Podsumowanie całego tygodnia odbyło

się podczas festiwalu filmowego. W skład Jury wchodził: Joanna Klausa-Wartacz, Natalia Bosacka - przedstawicielka samorządu uczniowskiego i Grażyna Wydrowska. Nagrodą było pójście do kina „Bułgarska 19” na film "Biuro

detektywistyczne Lassego i Mai". Jury uznało, że wszystkie ekipy filmowe były godne wyróżnienia.

Zuzanna Kasprovicz, IVc



kino

AMP



kino

AMP



kino

AMP



kino

AMP

Legenda o św. Mikołaju

Dziś dzieci wierzą w grubiutkiego, słodkiego staruszka w czerwonym wdziańku, który daje różgi i wypasione prezenty, a kiedyś było zupełnie inaczej.

Dobry Biskup Mikołaj kupił owoce, warzywa i zboże. Kazał wnieść zebrane jedzenie na pokład ogromnej barki o błękitnych żaglach, a następnie wypłynął. Kiedy dotarł już do Holandii, przechadzał się od drzwi do drzwi, pozostawiając na progu wór pełen zboża oraz duży kosz z owocami. Dzieci radowały się, że w najbliższym czasie nie będą głodowały. Biskup Mikołaj wkrótce został świętym, a do tej pory niektórzy wierzą, że biskup już pod postacią Gwiazdora, roznosi co roku prezenty po całym świecie.

Zuzanna Borucka, IVB

-Mamo ,mamo choinka się pali!
-Nie mówi się pali, tylko się świeci.
-Mamo, mamo firanki też się świecą.



Mikołaj

Mikołaj

Jasełka

Jasełka to przedstawienie lub sztuka, która przypomina o bardzo ważnym wydarzeniu dla chrześcijan-Bożym Narodzeniu. Przedstawienie odgrywają osoby w różnym wieku i o różnym

wykształceniu. Jasełka są grane w szkołach, przedszkolach i kościołach.

Zuzanna
Borucka 4b

Mikołajki w klasach IV-VI :)



Mikołaj

Mikołaj

AMP
AMP



Ciekawostki o choince

Choinka to drzewo świerku lub jodły ustrojone na czas Bożego Narodzenia.

· Dekoracje

Jeśli chodzi o dekoracje, można ją ozdobić w różny sposób. Podaję najpopularniejsze przykłady:

- gwiazda na czubku ma pomagać bliskim w powrocie do domu z dalekich stron.
- bombki będące zazwyczaj kulami, to figura idealna, symbolizująca boskość.
- jabłka przypominają o owocu, którymi kuszeni byli w raju Adam i Ewa.
- orzechy zawijane w sreberka niosą dobrobyt i siłę.
- cukierki, pierniczki gwarantują szczęście dla domu.

Adam Karlik, VIb

Święta Bożego Narodzenia

Te właśnie święta są szczególnie uwielbiane przez dzieci, bo właśnie wtedy ludzie wymyślili, że św. Mikołaj przynosi im prezenty, jednakże kiedyś było nieco inaczej... Św. Mikołaj był bardzo dobrym człowiekiem, który rzeczywiście dawał „PREZENTY”, lecz zwykle to były np. pieniądze (dla ubogich). Za życia był biskupem. Po śmierci został świętym. Dlatego przyjęło się, że przynosi dzieciom prezenty. Religijnie Boże Narodzenie to dzień narodzin Jezusa Chrystusa. Aby uczcić ten dzień, zwykle zjeżdża się cała rodzina.

Ludzie uważają, że symbolem świąt jest również ubrany w bombki, lampki i łańcuchy dowolny iglak. Wigilia jest uroczystą kolacją, którą wyprawia się 24 grudnia. Rozpoczyna się od pierwszej gwiazdki (ok. godziny 18).

Na wigilię wkłada się siano pod obrus (Jezus urodził się w stajence na SIANIE). Przed wigilią śpiewa się kolędy i dzieli się opłatkiem (jak Jezus dzielił się chlebem na ostatniej wieczerzy) - dzieli się nim łamiąc go, obdarzając się jego kawałkami nawzajem i składając sobie bożonarodzeniowe życzenia. Na wigilię zwyczajem jest jeść: barszcz, pierniki, karpia, pierogi i makowiec.

Hanna Osip, IVb



Polsko-angielsko-hiszpański słownik świąteczny

piernik	gingerbread	pan de jengibre
Mikołaj	Santa Claus	San Nicolás
choinka	christmas tree	árbol de Navidad
prezent	gift	regalo
bombki	Christmas baubles	bola
gwiazda	star	estrella
kalendarz adwentowy	advent Calendar	calendario de adviento
bałwan	snowman	ola
kominek	fireplace	hogar
jemiola	mistletoe	muérdago

Szymon Wosiek, Va

Polsko-niemiecki słownik świąteczny

Choinka	Tannenbaum
Kalendarz Adwentowy	Adventskalender
Prezenty	Geschenke
Pierniki	Lebkuchen
Aniołek	Engel
Kolęda	Weihnachtslied
Ozdoby	Verzierungen
Żłóbek	Krippe
Jemiola	Mistel

Zuzanna Kasprowicz, IVc



święta

Da Vinci

**Jest taki dzień, bardzo ciepły, choć grudniowy,
Dzień, zwykły dzień, w którym gasną wszelkie
spory.**



IKEA.
Choinka składana:
- Szkielet - 1 szt ,
- Gałązki - 46 szt ,
- Igły - 13543 szt ,
- Klej montażowy -
(dowcipy pl.)

Aby Święta
Bożego
Narodzenia
były Bliskością i
Spokojem,
a Nowy Rok –
Dobrym
Czasem.
Konstanty
Ildefons
Galczyński



kalendaryz adwentowy

święta



Wesołych świąt
Bożego
Narodzenia!
¡Feliz Navidad!
(hiszpański)
Feliz Natal
(portugalski)
Frohe
Weihnachten
(niemiecki)
God Jul
(szwedzki)
Buon Natale
(włoski)

(chiński)

Adwent

*Co się zaczyna
ostatniej
niedzieli
listopada? Lub
w pierwszą
niedzielę
grudnia?
Oczywiście, że
adwent! Jego
symbolem jest
wieniec
adwentowy,
każdego
tygodnia
zapala się
jedną świecę.*

*Zapala się je
przez 4
tygodnie i to
nam
przypomina, że
ŚWIĘTA są
coraz bliżej! A
co jeszcze nam
mówi o tym, że
blisko są
święta?
Kalendarz
adwentowy!!!
Wprost
kocham
otwierać*

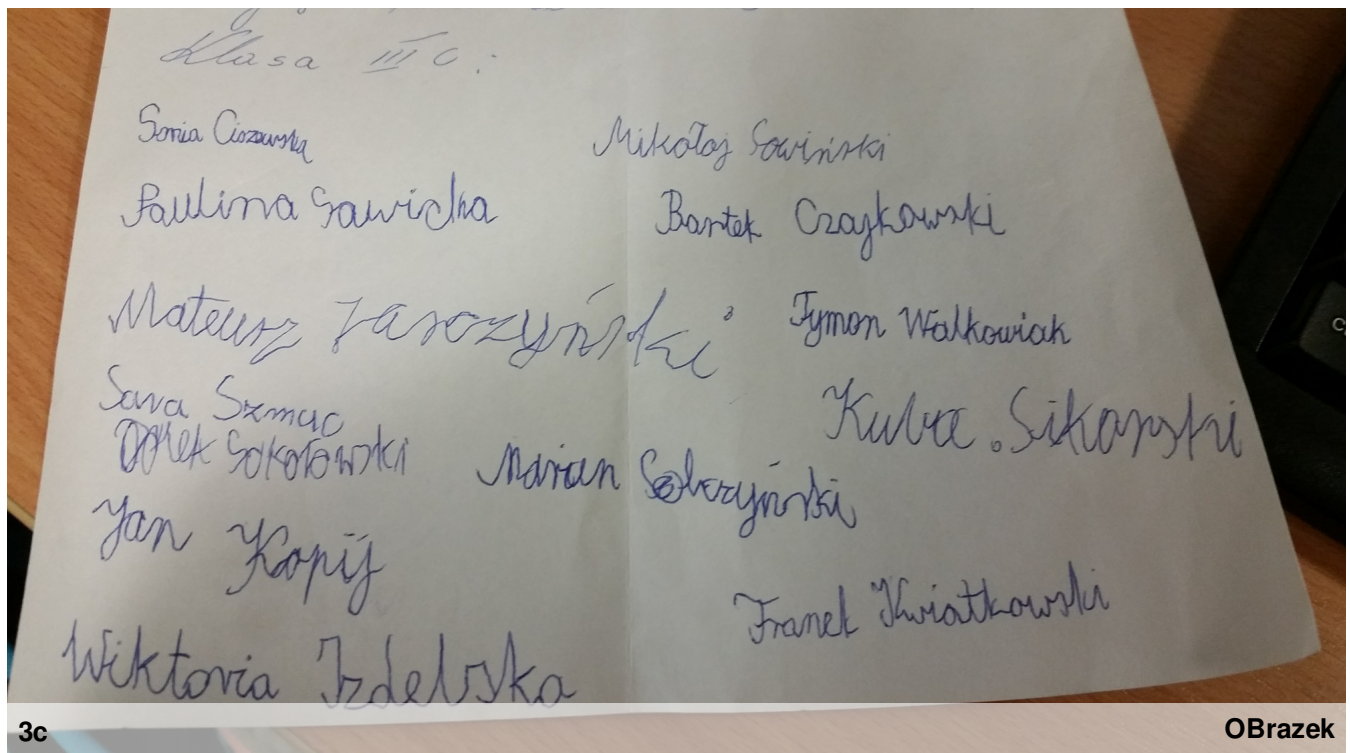
*nowe okienko,
czekoladki w
nich są pyszne!*

Ola Ibbs, IVb

Dziękujemy Pani Małgosi za to że:

- nas Pani uczy
- pomaga nam Pani w różnych sprawach
- opiekuje się Pani nami
- ma Pani dla nas cierpliwość
- poświęca nam Pani czas
- pomaga nam Pani
- jest Pani dla nas miła

Klasa 3c



„Pozdro 5a”

„Wszystkiego najlepszego
Pani Sekretarce”

„Dla Dominiki Zarańskiej

Jesteś zdolna”

„Dla Poli Jakubiak 5b
J J”

„Dla Poli Jakubiak 5b

Lubię cię”

„Dla Dominiki Zarańskiej
Kocham ciebie, Kocham cię, Kocham cię”

„Bardzo cię lubię, jesteś mądra, zabawna i ładna, jesteś super.
Dominika Zarańska 5b”

„Dla Dominiki Zarańskiej
Życzę ci dużo szczęścia”

„Życzę ci wszystkiego dobrego, byś nie miała minusów i jesteś też zabawna
Maja Mańkowska 5b”

„Dla Poli Jakubiak 5b. Jesteś fajna i ładna”

„Kocham cię Martyna
Czarek 2c”

„Kocham cię Martyna”

„Pozdrowienia dla Poli Jakubiak od 5b”

„Pozdrawiam Panią Joannę Klausę-Wartacz
Zuzanna Kasprowicz 4c”

„Pozdrawiam Panią Joannę Klausę-Wartacz
Zuzanna Borucka 4b”

„Pozdrawiam Panią Krystynę Dzikowską
Ola Ibbs 4b”

„Pozdrawiam Panią Magdalenę Pawłowską
Zuzanna Kasprowicz 4c”

„Pozdrawiam moją rodzinę
Zuzanna Kasprowicz 4c”

„Pozdrawiam Panią Małgorzatę Roszkowską
Zuzanna Kasprowicz i Zuzanna Skorupska 4c”

„Pozdrawiam całą klasę 4c i Panią Magdę Pawłowską
Zuzanna Skorupska 4c”

„Pozdrawiam Natalię Malinowską i Zuzię Cox”

„Pozdrawiam Oliwię Kubiak oraz Zacha Coxa”

Lego City 2017 Policja!!!

Na początku stycznia 2017 roku wchodzi na rynek najnowsze zestawy Lego City z serii Policja, będzie ich dziewięć:

-60135 Pościg Quadem - zestaw zawiera 2 figurki policjanta i złodzieja, a poza tym pozostałych 47 elementów.

- 60136 zestaw startowy - zestaw zawiera 4 figurki, dwóch policjantów i dwóch złodziei, a poza tym pozostałych 80 elementów.

- 60137 pościg na motorach - zestaw zawiera 3 figurki, dwóch policjantów i jednego złodzieja, a poza tym pozostałe 144 elementy.

-60138 pościg helikopterem - zestaw zawiera 4 figurki, 3 policjantów(w tym unikatową figurkę ChasaMacceina)i jednego złodzieja, a poza tym pozostałe 294 elementy.

-60139 mobilna jednostka policji - zestaw zawiera 4 figurki i psa, dwóch policjantów i dwóch złodziei,a poza tym pozostałe 374 elementy.

-60140 napad na bank - zestaw zawiera 5 figurek i jednego psa, 3 policjantów i dwóch złodziei, a poza tym pozostałe 561 elementów.

-60141 posterunek policji – zestaw zawiera 6 figurek i jednego psa, 4 policjantów i trzech złodziei, a poza tym 894 elementy.

Adam Karlik, VIb



Andrzejki

AMP

Międzynarodowy Dzień Filmów Animowanych

28 października w naszej szkole odbyło się święto filmów animowanych. Na początku tygodnia uczniowie należący do Samorządu przygotowali ozdoby przedstawiające postacie z bajek, które zostały rozwieszane w całej szkole. Zorganizowano też następujące konkursy. Pierwszym z nich był konkurs na najładniej przyozdobioną klasę w stylu filmu, jaki dana klasa wylosowała. Sale zmieniały się w bajkowe krainy. Zwyciężyć mogła tylko jedna klasa, ten zaszczyt przypadł osobom z klasy 5c, która wylosowała animację Pixara „W głowie się nie mieści”. Drugim konkursem było bajkowe Top Model. Uczniowie klas 4-6 założyli wspaniałe stroje. Sala gimnastyczna była naszym wybiegiem. Jury, w skład którego wchodził uczniowie z Samorządu i nauczyciele, oceniało między innymi estetykę i sposób zaprezentowania kostiumów. W klasach 4 zwyciężyła Malwina Flejszman, w klasach 5 triumfowała Weronika Hoffman, za to w klasach 6 Maria Bernaciak. Nagrodą był dzień bez odpytywania!

Tonia Mikulska, Vlb

Andrzejki

Już kolejny raz w tym roku uczniowie Samorządu Szkolnego przygotowali okazjonalne popołudnie. Tym razem w Da Vinci zagościły wróżby andrzejkowe i figury taneczne na parkiecie. Samorząd Uczniowski przygotował stacje zadaniowe z tradycyjnymi wróżkami andrzejkowymi, a także zapewnił wyborną zabawę dyskotekową przy najnowszych przebojach.



bajki

AMP



bajki

AMP

Rozstrzygnięcie konkursu na najciekawsze opowiadanie bożonarodzeniowe

Z radością publikujemy wyniki konkursu:

- grand prix - Igor Bodył-Szymala, IVb
- miejsce I - Zuzanna Borucka, IVb
- miejsce II - Aleksandra Ibbs, IVb
- miejsce III - Hanna Osip, IVb

Wszystkim nagrodzonym serdecznie gratulujemy! Poniżej publikujemy prace naszych młodych twórców :)
Redakcja "Sekretów Da Vinci"

Igor Bodył-Szymala

Oczekiwanie na pierwszą gwiazdkę...

W tym dniu Ksawery miał razem ze swoim ojcem Andrzejem pójść do lasu z karmą dla zwierząt i przy okazji przywieźć choinkę na święta. To była jego pierwsza w życiu taka wyprawa. Rok temu był jeszcze za mały. Teraz chodzi już do szkoły i tata traktuje syna bardzo poważnie. Ojciec pragnie, aby Ksawery był blisko niego i uczy go patrzeć na świat „dorosłymi oczami”. Jego starsza siostra Marcelina ma 13 lat, dużo pomaga mamie.

Ksawery wstał rano lewą nogą i wszystko mu przeszkadzało. Nawet mucha zaczęła obok niego latać i grać mu na nerwach. Dopiero kiedy tata wszedł do pokoju i powiedział:

- A ty jeszcze nie jesteś gotowy?

Chłopiec się ocknął. W podskokach ubrał się, zjadł śniadanie i wyszedł. Chłopiec ciągnął sanie. Na nich były 3 worki ze słomą, zbożem i korzeniami. Ojciec szybciej niż syn zbliżył się do drzew. Do lasu szli 15 min. Szli skrótami, bo tata był leśnikiem.

Ksawery miał dobry wzrok, w związku z tym wypatrzył piękny świerk i po krótkim czasie drzewo było załadowane.

Kiedy wrócili, mama i siostra Ksawerego zdążyły zrobić pierniki i inne pyszności na święta. Niedługo potem obiad stał również na stole.

Po obiedzie ojciec razem z synem ustawiali w pokoju choinkę. Potem razem z siostrą przystroili drzewko w bombki i łańcuchy. Na koniec mama pomogła Marcelinie sprzątać opadłe igły. W tym czasie Ksawery myślał, jaki żart zrobić swojej siostrze. Rodzeństwo bardzo było do siebie przywiązane, ale również często robiło sobie psikusy. Chłopiec zajął się mocowaniem swojego ulubionego wodnego pistoletu w pokoju siostry, gdyż chciał ją oblać wodą, aby wszystkich rozbawić. Ustawił strzelbę na godzinę 14:30. Siostra weszła do pokoju równo o 15:00. Strzelba była ustawiona automatycznie i miała oblać pierwszą osobę, która wejdzie do pokoju. Czekając na ten moment, ukrył się w swoim pokoju – spokojnie i cichutko czekał, co się wydarzy. Żart się udał... Do wieczora wszyscy mieli świetny humor.

Pod wieczór z nosem przy szybie na zmianę z siostrą wyczekiwali pierwszej gwiazdki. Ksawery pierwszy ją ujrzął, kiedy wyjrzała zza chmury. Marcelina powiedziała bratu, że jeżeli pomyśli sobie marzenie, to ono się spełni. Sama wątpiła w to, co mówiła. Teraz to ona chciała zażartować z brata. Ksawery pomyślał, że bardzo by chciał znowu zobaczyć dziadka Anastazego, który wyjechał za granicę, kiedy był jeszcze małym chłopcem. Dziadek przebywał w Ameryce, gdzie pracował nad czymś bardzo ważnym, ale zupełnie niezrozumiałym dla chłopca. Bardzo za nim tęsknił. Pamiętał, jak dziadek opowiadał mu niesamowite historie. Sam już nie wiedział, czy były one prawdziwe czy zmyślane, ale to nie było ważne. Najważniejsze było to, że dziadek Anastazy był z nimi.

Po Wigilii nastał oczekiwany przez wszystkich czas prezentów. Towarzyszyło temu niesamowite zamieszanie. W pewnej chwili ni stąd ni zowąd zadzwonił dzwonek do drzwi. Rodzice spojrzeli na siebie porozumiewawczo. Tata otworzył drzwi, a tam stał DZIADEK ANASTAZY.

To były najwspanialsze święta, jakie pamiętał Ksawery.

A jednak - marzenia się spełniają!

Zuzanna Borucka, IVb No i gdzie ta cała Magia Świąt?!

Pewnego mroźnego poranka wstałam bardzo wcześnie, po czym podreptałam do okna, wyjrzałam i...

-Gwiazdka dzisiaj! - krzyknęłam z radością.

-Czego się drzesz?! Jest piąta rano! - Marco naprawdę się zdenerwował - Ogarnij się! - Trzynastolatek kipiał furia.

Adriana! - rodzice sprawiali wrażenie, jakby mieli zaraz oszaleć - co ty wyprawiasz? Masz dziesięć lat, a w tym wieku można by już zacząć się przyzwoicie zachowywać!

- Piękny poranek - pomyślałam. Na domiar złego obudziła się Iga, teraz to już naprawdę zrujnowałam sobie Boże Narodzenie...Uff...Siostra zasnęła przed interwencją mamy, więc może pozwoli mi pójść z Marco na sanki!

No i koniec, przecież wiedziałam, że moja rodzinka znowu o czymś zapomniała! Kłopoty!!! Nawet nie CZYMŚ; tylko o choince, piernikach, potrawach na Wigilię, białym obrusie i o jeszcze kilkunastu rzeczach. Super! Ja i mamusia ogarniamy wigilijne potrawy, tata leci po jakąś sosnę czy świerk, Marco opiekuje się Igą i pomaga robić małej dziewczynce pierniki (przepraszam, on naprawia pierniczki, które zrobiła trzylatka), a potem ja i mój starszy brat biegniemy po obrus. W końcu nasz Świąteczny Maraton kończy się około 13:25.

-Nie najgorzej, co Ada? - mówi zadyszany chłopak. - W trzy godziny to ogarnęliśmy!

-Dla naszej rodziny to pestka! - powiedziałam kpiąco patrząc na Igę zrzucającą kubek z półki (plastikowy, na szczęście).

To nie był koniec komplikacji! Nagle okazało się, że ja mam iść do Asi na sanki, Marco ma łyżwy na drugim końcu miasta, mama ma dwugodzinne korepetycje z francuskiego w centrum naszej małej ojczyzny, siostrzyczka ma z tatą przejść się na basen, a dodatkowo ojciec jest umówiony ze znajomymi!

Ostatecznie brat spóźnił się na zajęcia łyżwiarskie o pół godziny, Iga i tatuś sprytnie uciekli od kłopotów zapraszając znajomych na pływalnię i nie spóźniając się ani jednej setnej sekundy, mama spóźniona o 45 min., a ja zawsze najbardziej zapominalska znalazłam Aśkę zapłakaną, wchodzącą do mieszkania. Ogólnie na sankach mi się podobało, lecz dalszy ciąg już znacie! Tarapaty jeszcze się nie skończyły! Prezentów nie mamy! Teraz to już Święta zepsute - pomyślałam.

Ratunek! Ja kupuję podarunki dla trzynastoletniego brata, z kolei to on obdarzy tatę, tatuś zaskoczy mamę, a ona zamknie nasz krąg przygotowując coś dla Guli (tak mówimy na naszą słodką trzylatkę). Chwila... Coś mi nie pasuje! Ciekawe co ja dostanę? NIC!!! Nikt o mnie nie pamięta ... Z taką myślą przechadzałam się milcząc po moim pokoju. Może chociaż przy łamaniu opłatka poprawi mi się nastrój...

Mamusia zauważyła moją niemrawość:

-Co jest? - troskliwie spytała.

-Nic - odpowiedziałam.

Wigilia bardzo się udała i podniosła mnie na duchu, ale niepamięć o mnie kłuła mnie w serce. Wcześniej zasnęłam, a przed tym pomyślałam: "Kiedy ja mam urodziny?".

Nazajutrz obudziłam się w dobrym nastroju, ale miałam poczucie, że coś jest nie tak. Zauważyłam kakao rozlane na podłodze i poszłam razem z Łapą (psem kuzynów) za tajemniczymi śladami. Doszliśmy do pokoju braciszka i...

-Wszystkiego najlepszego! - krzyknęła chórem ogromna rodzina. - Myśleliśmy, że nigdy się nie zbudzisz, królowo!

Z ciekawością zerknęłam za starszego brata i...

Góra prezentów! Mówię Wam, stos na wzrost Marco (175cm)! Od razu rozerwałam dużo pakunków!

Ale z jakiej to okazji? - pomyślałam.

Zapytałam o to mamę, a ona odpowiedziała:

-Ada! Masz jedenaste urodziny! Jesteś nastolatką!

No i prezenty za Święta!

Wszyscy mówią, że Święto Narodzin Chrystusa jest wyjątkowe, ale dopiero teraz poznałam urok Gwiazdki - po raz pierwszy w moim życiu nie byłam krytykowana przez Marco, nie jestem smutna ani zadumana, na nic się nie spóźniam... Chociaż nieszczęścia chodzą parami, to przekonałam się, że Magia Świąt potrafi wielkie kłopoty przerobić na bardzo optymistyczną wersję zdarzeń...

Aleksandra Ibbs, IVb Opowiadanie Świąteczne

Daleko, w tajemniczym lesie, zwierzęta postanowiły przygotować gwiazdkę. Nie było to łatwe....

-No, opowiadaj narratorko! - krzyknął królik.

Odpowiedziałam grzecznie, że właśnie przechodzę do opowieści.

Prezydent lasu, żubr Adam, czuł, że czegoś mu brakowało. Zwołał więc radę lasu.

- Słuchajcie, brakuje nam czegoś naprawdę potrzebnego! - powiedział Adam.

Na to wszyscy odpowiedzieli chórem.

-Potrzeba nam leśnej gwiazdki!

Następnego dnia w gazecie było napisane dużymi czerwonymi literami: „**Gwiazdka!**”.

Pod spodem napisano, że każdy zwierzak ma prawo coś przynieść, a gwiazdka odbędzie się pojutrze. Na leśnym rynku zaczął się chaos.

- Chcę sklepik z serem w czekoladzie - powiedziała myszka.

-A ja proponuję gwiazdkowe polowanie! - powiedziała kuna.

-Ja zrobię wszystkim pyszne siano w wodzie z magicznego bajora!- wykrzyknął jelen.

-Nie lubię siana!- odpowiedział na to lis.

Prezydent lasu nie mógł pozwolić na to, żeby jego gwiazdka tak wyglądała. Każdemu dał jakieś zadanie.

-Bobry obcinają drzewo, które wybiorą sarny, myszki ozdabiają bombki, grubodzioby przenoszą je na drzewo, dziki robią łańcuchy, lisy robią kiermasz z churros, kuny robią perfumy świąteczne, borsuki robią papier na prezenty, rudziki i trznadłe pakują prezenty, a reszta niech pomaga komu chce.

Wszyscy zadowoleni zabrali się do roboty.

Wszyscy musieli się dobrze wyspać, bo następnego dnia była gwiazdka.

-Wreszcie gwiazdka!- krzyknęły pasiaste warchlaczk.

Gwiazdka udała się wyśmienicie. Wszyscy byli zachwyceni. W ten sposób powstała nowa leśna tradycja... co roku zwierzęta obchodziły gwiazdkę.

Hanna Osip, IVb

Historia Bożego Narodzenia

Pewnego mroźnego dnia czarnowłosa osóбка z zielonymi oczami o imieniu Diana obudziła się bardzo wcześnie.

- Gwiazdka! - wykrzyknęła dziewczynka, budząc całą rodzinę.
- Diano - obudziła się mama - bo jeszcze obudzisz...
- Łeee! - zapłakała obudzona siostra Diany, Gosia, przerywając mamie.
- Diano, może się jeszcze zdrzemniesz? - zapytała mama ze zmęczeniem w głosie.
- Dobrze - odpowiedziała grzecznie dziewczynka.
- Możesz poczytać - wtrącił tata, który również został obudzony.
- Lepiej poczytam, bo nie jestem zmęczona - oznajmiła dziewczynka.

Diana czytała „Dzieci z Bullerbyn” (ta książka była jej lekturą - dziewczynka miała 9 lat i chodziła do klasy 4B. W tej książce była właśnie mowa o tym, jak dzieci szły do szkoły...)

Mama przerwała jej czytanie książki:

- Diano, ubierz się i chodź na dół, bo zaraz przyjdą dziadkowie!

Diana ubrała się już na wizytowo.

Kiedy dziewczynka się ubrała - zeszła na dół i dziadkowie już przyjechali.

Wszyscy byli do siebie podobni (czarnowłosi z zielonymi oczami).

Przyjechali dziadek i babcia od strony mamy o imieniu Piotr i Agata (mama ma na imię Beata, a tata David - pracują jako kardiolog, 40-latkowie) oraz dziadkowie od strony taty Bartek i Kasia. Wszyscy dziadkowie mieli 60 lat oraz byli na emeryturze.

- Witajcie wnusie! Witajcie dzieci - przywitali wszystkich chórem dziadkowie (Piotr i Agata).
- Dzień dobry dziewczynki! Dzień dobry dzieci! - powitali Gosię, Dianę i ich rodziców drudzy dziadkowie.
- Witajcie wszyscy - odpowiedziała 4-osobowa rodzinka.
- Robimy pierniki? - zapytała Diana.
- Oczywiście - odpowiedział tata.

Zaczęli.

Najpierw przygotowali składniki. Później wyrobili ciasto, wycinali kształty i upiekli. A na końcu dekorowali. Och to dopiero był raj dla Gośki i Diany - dziewczynki podjadały lukier i posypkę.

Spróbowali i stwierdzili, że jest przepyszne.

Gawędzili i gawędzili... aż się ściemniło.

- Pierwsza gwiazdka, pierwsza gwiazdka! - wykrzyknęła Diana z zachwytem.
- No, trzeba się szykować - oznajmiła mama.

Przynieśli pierniki, włożyli sianko pod obrus, przygotowali prezenty, opłatek i potrawy: barszcz, karpia, śledzia, pierogi z kapustą i grzybami kompot z suszu i kluski z makiem.

Diana dostała lalkę podobną do siebie, a Gosia dostała misia z bajki „Kubuś Puchatek”.



maltańczyk

maltańczyk

Maltańczyk

To bardzo towarzyski, aktywny, idealny kompan do joggingu, czyli jednak ten pozorny kanapowiec, to uroczy maluch o silnym i aktywnym temperamencie...

Maltase (to inne określenie

„maltańczyka”) jest to bardzo mały pies, ma tylko 21-25 cm, a sunia ma 20-23 cm.

Waży od 2 kg do 4 kg. Bichonmaltaise (to kolejna nowa nazwa) żyje średnio 14-16

lat. Śnieżnobiały pupilek jest bardzo

posłuszny i bardzo szybko się uczy. Te

psy uwielbiają się bawić i lubią dzieci, pod warunkiem, że nie robią im krzywdy.

Bardzo ufają ludziom, a gdy od

szczeniaka przyzwyczają się do

chodzenia bez smyczy (maltańczyki jako

szczenięta boją się i chodzą przy nodze

właściciela/właścicielki), to w przyszłości

nie uciekną.

ZUZANNA BORUCKA, IVB

KONKURS GIMNASTYKI ARTYSTYCZNEJ;-)

Konkurs organizowała szkoła Marii Wynhomskiej.® Konkurs trwał 1 godzinę i 15 minut. Uczestniczyło w nim 546 osób, czyli 25 grup. Wśród nich były grupy taneczne, gimnastyczne i mieszane. Ja byłam w grupie mieszanej. Moja grupa zajęła 1 miejsce, nazywała się "Minains". Grupa, która zajęła 2 miejsce, nazywała się "Dumninars". Grupa, która zajęła 3 miejsce, nazywała się "Mikolutas".

ROZDANIE NAGRÓD. ;-)

Rozdanie nagród trwało 2 godziny. Nagrody to m.in.: statuetka gimnastyczna, ramka na obrazek, gry, piórniki, Lila Lou, cukierki.

Tosia Rodziewicz, IVb